

Do Pana Generała Stanisława Srebrzkiego.

Odpis.

1423/32

Kochany Panie Generale! Sprawy litewskie wczoraj się skomplikowały negtem
dyneburskim i udziałem Anglików skomplikowały się w ostatniej chwili tak bardzo,
że poza suchymi instrukcjami, przyznaniami przez Etata Gener. choć dodać parę
słów wyjaśnienia srerejotowskiego, aby oddziaływać na sprawy w dalsze, Kownie,
Wilnie, tu Warszawie, Paryżu i Londynie było bardziej jednolitem nie tylko co do treści,
ale i co do samego toku rozmów i pertraktacji. Zasadniczą myślą przy prowadzeniu
pertraktacji w sprawie litewskiej powinno być twierdzenie, że gotowi jesteśmy do
bardzo daleko idących ustępstw w stosunku do Litwinów, o ile będącym mieli do czynienia
z ludźmi czy rzędem, nie robimy z polskimi polskimi zasadniczego samego kursu i podstawy
swego istnienia. Z zasadniczą myślą, że kresząc kres w rozmowach czy to z Litwinami
czy to z cudzoziemcami na każdym kroku. Dowodem na wycię kursu obecnego litewskiego
nie brak. Są niemi ustawiczne aresztowania jak samych Polaków tak i Litwinów ofiolarofilskim
nastrojów. Dalej zakazywanie firm i artykułów ofiolarofilskim kierunków. Stawianie nam
state i zdani, stawianych z góry na odrzucenie, ton firm oficjalnych w stosunku do Polaków,
współny brak równouprawnienia języka polskiego, wreszcie wszystkie wypadki zaniechania
nad takimi lub innymi przedstawicielami ludności polskiej. Wszystkie te rzeczy razem
wzięte nie mają wcale tendencji ku zmięczeniu się, owszem w każdym międzyczasie tygodnia
się zwiększają. Należy tego natychmiast oświadczyć wyraźnie zarówno przedstawicielom Ententy
jak i samemu Litwinom, że przy takim postępowaniu nie możemy ich uważać za przyjaciół
i sąsiadów, lecz za ludzi którzy nam wyrządzą szkodę, wobec czego nie możemy mieć
z naszej strony żadne ustępstwa i żadne zaufanie, i co z tego wynika że nie możemy
współnie jest, abyśmy formułowali na to, że przy ciękich bojach na froncie można
było dopuścić, by w jakimkolwiek był naszym, gdzie są prowadzone operacje wysoko
nie zgodzili się na choć jakiegokolwiek condominium z Litwinami. Stosunek ten
bowiem do Litwinów już i tak zmusza do trymania niepotrzebnie rererw dla ra-
zobierania zająć, możemy naruszać porządek na tyłach naszych oficerów. Już
to, że spokojnie zmusimy wojska litewskie jako swych sąsiadów z lewa, gdy takiemu dowodzą
ich komunikacji z wrogiem z którym walczymy, już to że dotychczas nie fabrykujemy na gwałt
i bezprawia robione w stosunku do naszych rodaków i słuchamy obrarlinego tonu, na
który formułowaliśmy sobie oficjalni przedstawiciele i pisma litewskie, już to wszystko
dowodzą, że jesteśmy w stosunku do Litwinów zasadniczo jaknajbardziej pokojowo
i chętnie do pertraktacji usposobieni. Gdyby bowiem nie ta zasadnicza chęć do współ-

życia w zgodzie i wspólnej pracy z Litwinami, to, a osobiscie dawno dat bym rorkar swoim wojskom
maszerowania wprost na Kowno i usunięciu przez samowolnego Rydu, ofiaranego przez Niemców
i stworzonego przez nich. Dierz jedynę na to, że rozwinę wypadkowi znana mi dobre niechże narodu
Litewskiego do życia w godności i kryto od Rosjan czy to od Niemców doprowadzić musi i bez wzięcia
siły z mojej strony do zmiany kierunku wśród Litwinów. Blagoparcia tej zasadniczej myśli
treba systematycznie dyskredytować zarówno całą Rydę jak i poszczególnie jego osoby. Materiału
do tego jest także dość, nie musimy już o zalewności pieniężnej Niemców i żurności z bolsze-
wikami, ale należy wyćzgnąć materiały o nadużyciach finansowych poszczególnych członków
Rydy, nie ~~nie~~ należy się je wydomkować czy to w ulotkach firmach rozsyłanych właśnie
u Litwinów u nas i poza kordonem, czy to dając te dane przedstawicielom Ententy. Pośrednią
zgodę Anglii na zajęcie przez nas Dyneburga uważam za wielki wyzwanie. Jest ona niewątpliwie
skutkiem pewnego rozczarowania co do ekspedycji gen. Gougha i przekonania się o możliwości
akcji z naszej strony. Należy to systematycznie wyekspluować teraz i gadać się nawet, by
wciągnąć tam i wojska litewskie, stawiając jednak jako warunek nieodbitą, że tak przy-
 najmniej jak i po wzięciu Dyneburga podlegać będą naszej komendzie, przy czym groźba, że w razie
schwymania jeszcze raz dowodu stosunków Litwinów z bolszewikami, wojska litewskie bez
ceremonii będą przez nas rozbijane i odestane na tyły, przy czym front zajęty przez nich, będzie
obsadzony przez nasze wojsko. Popierać przytem należy koniecznie wyzwanie za wszelką cenę
Tatarskiej komuny kacji z Rygi, przedstawiając Anglikom że tylko w ten sposób umożliwimy
będzie kooperacja naraz z nimi, oraz z wojskami Litewskimi i estońskimi. Należy
przytem zupełnie spokojnie powiedzieć, że nie rościną zupełnie pretensji do posiadania
Dyneburga ani jego okolic. Jest to nam potrzebne tylko dla spędzenia spokojnie zimy, jak
i dla dalszych operacji o ile okażą się one potrzebnymi. Co zaś do komuny kacji bezpo-
średniej z Rygi należy również do dać, że uważamy ją za tak konieczną, iż w razie oporu lub
niemożności zaprowadzenia tej komuny kacji ze strony Anglii, gotowi jesteśmy zabrać
czyli jej siły zbrojne. W Kownie i wśród Litwinów należy rozpowszechnić wiadomości zgodne
z zasadniczą myślą wyżej wytuszowaną t.j. że jesteśmy gotowi zarówno do pertraktacji
zgodnych jak i do uszczuplenia przyznania antypolskiego kursu rydowego, przy zaprzestaniu
ścigania i aresztowania Polaków, przy dozwoleniu na swobodne wypowiedzianie się na sprawę
stosunku Litwy i Polski, przy usunięciu zakazu polskich zgromadzeń i towarzystw,
jednym słowem zgodą na wykaranie takiej samej tolerancji, jaką my w stosunku do Litwinów
wykazyjemy. Byłoby bardzo dobre gdyby ta tolerancja nasza była udowodniona zbiorom anty-
kulturowym pisanych przez Polse i dowodami odwrótnego postępowania ze strony Taryby.

To samo w stosunku do stowaryszenia i równoprawienia językowego. Można by było aby „Sass Kraj”
artykuł w tym kierunku napisać; taki właśnie numer szeroko rozpowszechnił w Konwencie
i w towarzystwie Litewskim na Litwie. W takim razie nie należy zamieścić wytknięć rządu
Litewskiemu jego pochodzenia nie mieckiego i jego zaletności finyńskich z tamtych stron.
Walerij przyjeżdżał także zarówno z Litwinami jak i Anglikami mówiąc, że teren
nasz odebraliśmy nie od Litwinów ale od bolszewików, że zarówno frasz mogą odebrać
jak i odpowiednie postanowienia sąmu wzięliśmy zobowiązania wobec ludności, że frasz
należności jej państwu. Wzrost frasz nie sąmy rozstrzygnięta, że jako przygotowanie do takiego właśnie
rozstrzygnięcia na całym terenie frasz nas zajętych nie tylko wprowadziliśmy cywilizację admini-
stracyjną, z którą z ludźmi miejscowego pochodzenia, lece i przeprowadzamy wybory do samorządu
gminnego, powiatowego i miejskiego. Fakt o wyborach należy podkreślić szczególnie w rozmowach
z Anglikami, którzy nie chcą te nadzwyczajnie cennie i szanują, więc chciałoby aby w swych
raportach do Londynu ten fakt odpowiednio oświetlili i odpowiednie znaczenie mu
przydali. W rozmowach z Anglikami pod względem wojskowym należy też stale podkreślać
nieumiejętność technicznej kooperacji wojennej jedynie na podstawie wolnej umowy
i polichicznego gadania i wykazywać nieodpowiedzialność technicznego pod względem
konkretny sposób prowadzenia pracy. Walerij wskazywał na nieefektywność groźby oddzia-
nia. Ten ofensywny sposób nie jest dobry i twierdzić że nie możemy narazić kraju na niepotrzebne
ofiarę, ani wojsko na demoralizację wstępu i zmniejszenie autorytetu naszych do-
wódów, które to obie rzeczy są konsekwencją zataśniania spraw wojskowych jak umowy
o wspólny spacer. Podsunęli też Anglikom trzeba myśleć o porozumieniu się Polski
z Anglią dla spraw wschodu, przy czym obiecywać im brak spierania się z naszą stroną
do ekonomicznej i handlowej penetracji Anglii na obszar zajęty frasz nas, z dru-
giej strony mówić o pomocy technicznej frasz także że penetracji ich do Rosji.
Ze strony wojskowych należy mówić to oczywiście en passant, jako prywatne
projekty nasuwające się frasz rozmowie. Proszę zarazem o możliwie dokładne
dane o Litewskim wojsku w szczególności z nami na froncie pod Biebrzem. Jest dla
nas niejasnym ani idzie rachowanie się podległości naszych broni, ani też jak wygląda
przedstawienie naszego frontu frasz nich dalej na północ. Brak zaś tych danych ogromnie
frasz kadra mi rozmowach tutaj z przedstawicielami Ententy. Wszystkie zarządzenia
techniczne związane z materjałem mostowym i saperami są preremnie wydane.

2.
Wielki Pan sięgnie trochę cygli Konarskiemu, boję się bowiem, że jego ekspedycja za Bore
zpy, chociażby tylko dlatego, że tak łatwo idzie, może zmusić do forsowania się całym
frontem nadpród. Co mówiam o tej chwili za niemożliwe z dwóch powodów: polityczny
i techniczny z powodu braku przewoźnych i transportowych środków, niedorzecz-
nego rozciąganie za dużo naszych linii komunikacyjnych. Sądzę że forsowanie
się nadpród jest jedynie możliwym, gdy będziemy mogli na liniach szerokotor-
owych postawić więcej taborów. Zamierzam go wycofać z zdobytych materjałów
w Galicji i na Wołyniu. Boję się w przeciwnym wypadku mieć do czynienia ze
statem kryzysami transportowymi na froncie państwowym przy najmniejszej potrzebie
transportowania wózek wypełnionych materjałami tam, gdzie mamy szerokie tory. Abyć co
w pewnej mierze musimy wyznaczyć do celów gospodarczych ludności cy-
wilnej. Proszę przysłać wkrótce szacunki z jakim forsytażem. J. Piłsudski. [podpis].
Warszawa. Belweder 5 IX 1919.

za zgodzie od Pana: [podpis]

STANOWISKO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 1423/19 dnia 6 IX 1919 r.
załącz. Wydział

Pisane ręką Kazimierza Wyszynskiego